

MAGDALENA BEDNAREK  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

## Reakcja polskich wydawców dla dzieci na kryzys azylowy (2015–2022)

Kryzys polityki migracyjnej od 2015 roku jest stałym elementem społecznej i politycznej rzeczywistości w Europie. O ile początkowo, za sprawą decyzji władz państwa o braku zgody na relokację migrantów do Polski, kryzys ten był zagadnieniem zapośredniczonym przez media, o tyle w 2021 roku, wraz z pojawieniem się na granicy polsko-białoruskiej uchodźców z Bliskiego Wschodu, stał się częścią bezpośredniego doświadczenia przynajmniej części polskiego społeczeństwa, w tym dzieci. Wojna w Ukrainie, która wybuchła w lutym 2022, doprowadziła do jego gwałtownej eskalacji. Odseparowanie dzieci od wiedzy o nim nie tylko nie jest już możliwe (o ile w ogóle wcześniej było), ale także przestało znajdować uzasadnienie. Niezbędne jest wyjaśnienie najmłodszym sytuacji, informowanie o jej przyczynach, być może także o możliwościach niesienia pomocy, by lęk, który budzi widok ludzi uciekających przed wojną, nie zawładnął codziennością. Książki wydają się oczywistym narzędziem wspierającym opiekunów w tych zadaniach.

Celem artykułu jest zbadanie reakcji na kryzys polityki migracyjnej wydawnictw specjalizujących się w książkach dla dzieci lub mających m.in. je w swojej ofercie. Wyjściowym pytaniem jest, czy kolejne fazy kryzysu, który sprawiał, że uchodźca znajdował się coraz bliżej polskiego domu, wywoływały odmienne reakcje całego rynku polskich wydawców dla dzieci lub poszczególnych wydawców. Czy można odnaleźć korelację między odmiennym stosunkiem władz

państwowych do uchodźców z kolejnych fal kryzysu a działaniami podejmowanymi na wyżej wskazanym rynku? Czy zauważalne są różnice między reakcjami wielkich, średnich i małych oficyn? By odpowiedzieć na te pytania, zbadałam pochodzącą z lat 2015–2022 ofertę 51 wydawców, specjalizujących się w beletrystycznych książkach dla dzieci do 12 roku życia lub mających m.in. je w swoim asortymencie, koncentrując się na utworach, których głównym tematem jest przymusowa migracja<sup>1</sup>. Badanie pogłębiłam, kierując do tychże oficyn ankiety, w której pytania dotyczyły aktywności wydawniczej i charytatywnej w okresie narastania kryzysu azylowego w 2021 oraz po wybuchu wojny w Ukrainie, a także motywacji stojących za tymi działaniami. 19 wydawców zgodziło się wziąć udział w tej części badań, wypełniając ankietę lub przesyłając odpowiedzi w postaci listów elektronicznych (w tekście oznaczone jako *Badania MB*)<sup>2</sup>. Badania trwały od kwietnia do sierpnia 2022 roku.

## 1. Dramat w trzech aktach

**Akt 1. Pierwsza faza kryzysu (2016–2020).** Polski rynek wydawniczy odpowiedział zdecydowanie i bardzo szybko na obrazy zalewające media w 2015 roku: już wówczas ukazała się książka Renaty Piątkowskiej pt. *Która to Malala?* (Wyd. Literatura w ramach serii „Wojny dorosłych – historie dzieci”; kolejne wydania w 2016, 2018, 2019, 2020 i 2021 roku). W 2016 roku, przełomowym dla obecności

- 1 Poza obszarem badań znalazły się pozycje poświęcone zjawiskom, które mogą być przyczynami uchodźstwa (wojna, kryzys klimatyczny, katastrofy naturalne, nietolerancja), o ile książki nie czynią tej zależności głównym problemem. Drugą kategorią książek niebranych pod uwagę są publikacje dla nastolatków.
- 2 Wydawcy ci to: **Bajka**, Grupa Wydawnicza **Publicat** (wydawnictwa: **Papilon**, **Centrum Edukacji Dziecięcej**, **Wydawnictwo Dolnośląskie**), HarperCollins Polska, **Kultura Gniewu**, Media Rodzina, Natuli, **NIEMAPA**, **Prószyński Media**, Story House Egmont, **Tako**, **TASHKA**, **Wyd. Cojanato**, Wyd. Świętego Wojciecha, Wyd. „Nasza Księgarnia”, **Wyd. ADAMADA**, Wyd. Agora, Wyd. Albatros, Wyd. **ALBUS**, **Wyd. Austeria**, **Wyd. Babaryba**, Wyd. Czarna Owca, **Wyd. Druganoga**, **Wyd. Dwie Siostry**, Wyd. Dwukropek, Wyd. Eneuerabe, **Wyd. Entliczek**, Wyd. **EZOP**, Wyd. Format, Wyd. Hokus-Pokus, Wyd. Kropka (Marginesy), Wyd. Krytyki Politycznej, Wyd. Literackie, Wyd. Literatura, **Wyd. Literówka**, **Wyd. Mamania**, Wyd. Muchomor, **Wyd. nad Fosą**, Wyd. Olesiejuk, **Wyd. Polarny Lis**, **Wyd. Poławiacze Perleń**, Wyd. Poradnia K, **Wyd. TATARAK**, Wyd. Widnokrąg, Wyd. Wilga, Wyd. Wolno, **Wyd. Zakamarki**, **Wyd. Zielona Grupa**, Wyd. Zielona Sowa, **Wytwórnia**, Znak Emotikon, Zygżaki. Podkreślone nazwy oznaczają wydawców, którzy wzięli udział w badaniu. Serdecznie dziękuję wszystkim osobom, które odpowiadały na moje pytania, maile, telefony.

tematu uchodźstwa na polskim rynku literatury dla dzieci, jak można wnioskować z badań Marii Jadwigi Pietrusińskiej (Pietrusińska 2020: 49, 53), ukazało się aż osiem książek o uchodźcach: *Wędrownka Nabu* Jarosława Mikołajewskiego (Wyd. Austeria), *Kot, który zgubił dom* Ewy Nowak (Egmont), *Podróż* Franceski Sanny (Kultura Gniewu), *Żywiciel* Deborah Ellis (Wyd. Mamania), *Teraz tu jest nasz dom* Barbary Gawryluk, *Hebanowe serce* Piątkowskiej (kolejne wydania w 2017, 2018 i 2021), *Kot Karima i obrazki* Liliany Bardijewskiej, *Chłopiec z Lampedusy* Rafała Witka (drugie wydanie w 2018) (wszystkie Wyd. Literatura). W 2017 do rąk czytelników trafiło kolejnych pięć utworów: *Drzewo życzeń* Katherine Applegate (Wyd. Dwie Siostry), *Pudle i frytki* Pii Lindenbaum (Wyd. Zakamarki), *Wędrownie ptaki* Michaela Rohera (Wyd. Prószyński i S-ka) oraz *Shouzia* i *Podróż Parwany* Ellis (Wyd. Mamania). Kolejne lata przynosiły pojedyncze publikacje, co świadczy o tym, że potrzeba poruszania tej problematyki zadomowiła się w świadomości wydawców dla dzieci, ale także że rynek stopniowo nasycał się nią. W 2018 ukazała się baśń literacka *O chłopcu, który szukał domu* Ireny Jurgielewiczowej (Wyd. „Nasza Księgarnia”), *Kunkush* Uli Ziober (Wyd. Zielona Grupa; książkowa wersja wydanego w 2016 teatryku kamishibai). 2019 rok przyniósł *Chłopca z ostatniej ławki* Anjali Q. Raúf (Wyd. Wilga) oraz *Kiedy trzeba uciekać* Pimma van Hesta i Arona Dijstra (Wyd. Cojanato). W 2020 na rynku pojawiła się tylko *Żaba* Katarzyny Przyborskiej (Wyd. Krytyki Politycznej). W sumie można uznać, że pierwsza faza kryzysu polityki migracyjnej zaowocowała 19 książkami dla dzieci<sup>3</sup>.

Spośród wymienionych pozycji w 10 przyczyną podróży jest konflikt militarny (*Kot Karima i obrazki*, *Teraz tu jest nasz dom*, *Kot, który zgubił dom*, *Hebanowe serce*, *Podróż*, *Chłopiec z Lampedusy*, *Chłopiec z ostatniej ławki*, *Kiedy trzeba uciekać*, *O chłopcu, który szukał domu*, *Kunkush*), w czterech prześladowanie ze względu na płeć (*Żywiciel*, *Shouzia*, *Podróż Parwany*, *Która to Malala?*), w trzech pozostaje ona niedopowiedziana (*Wędrownka Nabu*, *Wędrownie ptaki*, *Drzewo życzeń*), dwukrotnie jest nią kryzys klimatyczny (*Pudle i frytki*, *Żaba*). Wcześniej pierwszy i drugi z tych powodów nie był obecny w publikacjach dla dzieci (Pietrusińska 2020: 57).

3 Pietrusińska w granicach czasowych, które objęła badaniem, z powyższej listy nie wymienia *Która to Malala?*, *Drzewa życzeń* oraz trylogii Ellis. W swoim zestawieniu podaje natomiast *Modlitwę do morza* Khaleda Hosseiniego (Pietrusińska 2020: 53), wydawca oznaczył ją jednak jako utwór dla dorosłych (*Modlitwa do morza*, dostęp 2022) i tę atrybucję uważam za słuszną z racji formy narracyjnej utworu oraz konstrukcji świata przedstawionego, stąd książka ta nie pojawia się w moim zestawieniu.

Wśród reakcji wydawców dla dzieci w pierwszej fazie kryzysu migracyjnego zdecydowanie dominują publikacje małych i średnich oficyn. Część z nich (Wyd. Dwie Siostry, Wyd. Zakamarki) współtworzyła „lilipucią rewolucję” (Biernacka-Licznar, Jamróz-Stolarska, Paprocka 2018: 10). Inni wydawcy (Wyd. Cojanato, Wyd. Zielona Grupa) wpisują się w ten typ działalności, choć powstały później. Oficyny „lilipucie”, często jedno- lub kilkusobowe, cechuje subiektywność i szybkość w podejmowaniu decyzji wydawniczych, a także gotowość do podejmowania trudnych tematów, takich jak choroba, śmierć, przemoc, wojna (Biernacka-Licznar, Jamróz-Stolarska, Paprocka 2018: 32–34, 58–60) – nic więc dziwnego, że także w tej sytuacji były w stanie niemal natychmiast odpowiedzieć na zaistniałą sytuację. Niezależny charakter wydawnictw oraz przenoszenie misji nad zysk (Biernacka-Licznar, Jamróz-Stolarska, Paprocka 2018: 39) sprawiły, że wydawcy ci opublikowali jednoznacznie prouchodźcze książki, gdy w dyskursie publicznym dominowały postawy antychodźcze (Pietrusińska 2020: 50), korespondujące ze zdecydowaną postawą władz państwowych, zagrożenie widzących nawet w przybyciu do Polski 10 sierot z Aleppo, które w 2017 roku chciały przyjąć władze Sopotu (Pietrzak 2017).

Reakcja większych wydawnictw (Egmont, Wilga, „Nasza Księgarnia”, Prószyński i S-ka), posiadających znaczniejszy kapitał ekonomiczny i rozbudowane struktury organizacyjne, ale także cechujących się dłuższym procesem decyzyjnym i większym przywiązaniem do zysków, jest na tym tle dużo słabsza (pod względem ilościowym przede wszystkim), a wydane książki – mniej radykalne. *Kot, który zgubił dom* ukazał się w serii „Literacki Egmont”, która zapoznawać miała młodych czytelników z różnymi gatunkami literackimi. Wymieniona książka reprezentowała reportaż, co kilkakrotnie tematyzowano w paratekstach. Eksponowanie cech gatunkowych osłabiało w istocie wymowę opowieści o uchodźcach i ich zagubionym kocie, czyniło ją bowiem elementem konwencji literackiej. Wymowa *O chłopcu, który szukał domu* oraz *Chłopca z ostatniej ławki* jest silnie skorelowana z kontekstem historyczno-społecznym, nie do końca czytelnym dla współczesnego polskiego dziecięcego czytelnika. Literacka baśń Jurgielewiczowej (powstała w 1947, ale wydana dopiero w 1957 roku) posługuje się niedopowiedzeniami, za którymi kryją się takie zjawiska jak sierocińce dla sierot wojennych, przymusowa praca dzieci wysiedlonych, repatriacja dzieci. Powieść Raúf natomiast odwołuje się do skandalu, który wybuchł w 2016 roku w Wielkiej Brytanii po tym, gdy pewna szkoła odmówiła przyjęcia dziecka z Syrii, za powód podając brak krzesła. Wywołało to masową akcję manifestowania prouchodźczych postaw (Davies 2016).

Wymienione trzy książki wydane przez rynkowych potentatów charakteryzuje niejasność kontekstu, a także tendencja do konwencjonalnych ujęć tematu,

eksponujących ich gatunkowość (reportaż, baśń literacka, powieść sensacyjna). Na tle tej praktyki *Wędrowne ptaki* wydane przez Wyd. Prószyński i S-ka stanowią ewenement: ta niejednoznaczna książka obrazkowa, pokazująca różne postawy i emocje towarzyszące przybyciu migrantów, bliska jest publikacjom lilipucich wydawnictw (o wpływie, jaki na gigantów wywarły małe oficyny, zob. Biernacka-Licznar, Jamróż-Stolarska, Paprocka 2018: 29).

O tym, jak mocno kryzys azyłowy 2015 roku prowokował do zabrania głosu, dobitnie świadczy publikacja *Wędrowki Nabu* Jarosława Mikołajewskiego z ilustracjami Joanny Rusinek w Wydawnictwie Austeria. Dziecięcy adresat oraz aktualny i polityczny temat są całkowicie obce tej oficynie, specjalizującej się w książkach o tematyce żydowskiej, jednak śmiertelne zagrożenie i brak zdecydowanej pomocy ze strony władz (a nawet odmowa jej udzielenia w postaci wprowadzenia limitów przyjęć uchodźców) uczyniły z publikacji na ten temat moralny imperatyw (Badanie MB: Austeria). Drogę do wydania tej książki przetarła zapewne także kilkuletnia współpraca Mikołajewskiego z Austerią.

Szczególnie dobrze przygotowane do podjęcia tematu uchodźstwa było Wydawnictwo Literatura, które od 2010 roku publikowało serię „Wojny dorosłych – historie dzieci”. 10 książek składających się na nią do 2015 dotyczyło II wojny światowej na ziemiach polskich (w granicach sprzed jej wybuchu). Wymienione wcześniej utwory Bardijewskiej, Gawryluk, Piątkowskiej i Witka, jakkolwiek wpisywały się w tematykę serii, stanowiły novum, mówiły bowiem o konsekwencjach odległych i aktualnych konfliktów militarnych. Jednak tylko dwa z tych utworów, *Teraz tu jest nasz dom* oraz *Która to Malala?*, mieściły się w wypracowanej już wówczas konwencji serii. Konwencja ta polegała na eksponowaniu prawdziwości historii przez obudowanie tekstu literackiego fotografiami przedstawiającymi bohaterów opowieści, ujawnianie związków rodzinnych między autorami/autorkami a bohaterami/bohaterkami, zamieszczanie paratekstów, wyjaśniających kontekst historyczny oraz informujących o prawdziwych dalszych losach bohaterów książek. Te cechy współbrzmiały z naukowym rozpoznaniem na temat pożądanego wychowawczo i edukacyjnie podkreślenia granicy między prawdą a fikcją w literaturze dla dzieci podejmującej temat wojny (Fornalczyk-Lipska 2018: 62). W przypadku utworów o uchodźcach z Bliskiego Wschodu, którzy w 2015 docierali do europejskich krajów (*Kot Karima i obrazki*, *Chłopiec z Lampedusy*, *Hebanowe serce*), elementów charakterystycznych dla serii brak, fikcjonalność postaci i fabuły jest zatem oczywista, przysługiwać więc im może co najwyżej reprezentatywność, jakkolwiek Weronika Kostecka docenia indywidualizację obrazu uchodźców obecną w wymienionych książkach (Kostecka 2017: 39).

Względna równowaga między utworami powstałymi w języku polskim (9) i tłumaczonymi (10) jest zgodna z tendencjami tego segmentu rynku (*Ruch Wydawniczy w Liczbach* 2017: 29). Publikacje oryginalnie polskojęzyczne dają szansę na wprowadzenie lokalnej perspektywy na kryzys, a także kształtowania zaangażowania odbiorcy przez identyfikację: w kilku książkach pojawiają się polscy dziecięcy bohaterowie pierwszoplanowi (*Chłopiec z Lampedusy, Kot Karima i obrazki*) lub drugoplanowi (*Teraz tu jest nasz dom*). Zasadniczo jednak w omawianych publikacjach dominują ujęcia kryzysu jako odległego zjawiska, co widoczne jest w powtarzających się obrazach bezkresnego morza, z którym mierzą się bezbronni bohaterowie (Pietrusińska 2020: 55). Bywa, że autorzy rozszerzają obraz podróży na leśne ostępy (*Podróż*) lub pustynię i jezioro (*Wędrówka Nabu*) i budują tym samym narrację bardziej uniwersalną.

**Akt 2. A może jednak w Polsce? (2021 – luty 2022).** Lato 2021 przyniosło nasilenie kryzysu azyłowego. Uchodźcy znajdowali się już nie na Lesbos czy Lampedusie. Nie koczowali w Calais ani nie maszerowali przez Węgry. Byli na granicy z Polską. Polskie media obieły obrazy dzieci z Michałowic, strajku głodowego Tibii Almashakheel, 14-letniej Irakijki, protestującej przeciw niehumanitarnym warunkom w ośrodku dla uchodźców w Białej Podlaskiej, gdzie umieszczono ją wraz z rodziną, buntu w ośrodku dla uchodźców w Wędrzynie. Do tej pory opublikowano aż osiem książek będących reakcją na tę fazę kryzysu. W 2021 roku ukazały się drugie wydania utworów, które pojawiły się w odpowiedzi na pierwszą fazę kryzysu: zbiorcze wydanie trylogii Ellis pt. *Żywicielka* (Wyd. Mamania), *Drzewo życzeń* Applegate (Wyd. Dwie Siostry), *Która to Malala?*, *Hebanowe serce* (obie Wyd. Literatura); w 2022 wydano *Wojnę w Kuropatkach* Katarzyny Ryrych i *Na opak* Grzegorza Kasdepke (Wyd. Literatura), *Migrantów* Issy Watanabe oraz *Kiedy tata zamienił się w krzak* Joke van Leeuwen<sup>4</sup> (obie Wyd. Dwie Siostry), *To jest moje drzewo* Telleca (Wyd. Druganoga), *Miejsce na skale* Jay Temple (Wyd. Kropka). Wydawnictwo Tatarak planuje publikację *Idę* Canizalesa (Badanie MB: Dwie Siostry, Druganoga, Mamania, Tatarak). Na tę odsłonę kryzysu azyłowego odpowiedziały więc jedynie wydawnictwa małe i średnie: czterema wznowieniami i sześcioma nowymi książkami. Publikacje z lat 2021/2022 *Dwóch Sióstr* i *Literatury* są kontynuacją polityki wydawniczej, którą widzieliśmy już w pierwszej fazie kryzysu. W przypadku *Dwóch Sióstr* dobór tytułów łączyć należy z wrażliwością społeczną, cechującą (z założenia) ich wszystkie publikacje:

4 Przekład tej książki został zrobiony już wcześniej na zamówienie Teatru im. J. Szaniawskiego w Wałbrzychu i w 2017 roku został wykorzystywany w spektaklu w reżyserii Jakuba Skrzywanka (Badanie MB: Dwie Siostry).

Wierzmy, że nasi czytelnicy są otwarci na inność, empatyczni wobec cierpienia, że pragną wychować swoje dzieci na światłych i tolerancyjnych ludzi. Wydaje nam się, że książki wydawnictwa Dwie Siostry hołdują takim wartościom, choć nie „promujemy” ich wprost (Badanie MB: Dwie Siostry).

Na tym tle *Drzewo życzeń*, *Migranci* ani *Kiedy tata zamienił się w krzak* nie stanowią wyjątku od reguły.

Zaostrzenie kryzysu azyłowego w 2021 roku doprowadziło także do pojawienia się na polskim rynku książki dziecięcej dwóch publikacji, które przedstawiają nie tyle los uchodźcy, co postawę antyuchodźczą. Zarówno *Miejsce na skale*, jak i *To jest moje drzewo* ukazują skrajności takiego stanowiska i jego destrukcyjne skutki. W takim doborze publikowanych tytułów dopatrzeć się można intencji satyrycznej – i perswazyjnej.

Polityczność decyzji wydawniczych bardzo dobrze widać także w dziejach publikacji opowiadania Grzegorza Kasdepke *Na opak*. Wydawnictwo Literatura podjęło się jego wydania w postaci bezpłatnego ebooka po tym, jak oceniono go w czasopiśmie psychologicznym dla dzieci „Małe Charaktery” tak, by nie nasuwało skojarzeń z trwającym kryzysem. Decyzja redakcji magazynu wywołała żywy i krytyczny respons środowiska, a autora skłoniła do wkroczenia na drogę prawną. Wydawca „Małych Charakterów” nie tylko musiał przeprosić Kasdepke (*Przeprosiny* 2022: 1), ale także pogodzić się z utratą patronatu dwóch fundacji („*Małe Charaktery*” bez patronatu..., dostęp 2022).

*Wojna w Kuropatkach* ukazała się natomiast w serii „Wojny dorosłych – historie dzieci” łódzkiego wydawnictwa Literatura i silniej niż książki o uchodźcach z Bliskiego Wschodu, które pojawiły się w 2016 roku, nawiązuje do konwencji serii. Otwiera ją dedykacja „Dla Sharo, Michała – Irańczyka w Polsce”, w fabule pojawia się chłopiec o tym imieniu (nie mamy jednak pewności, czy to, jak został on wykreowany, ma jakikolwiek związek z prawdziwą historią dziecka, któremu książka jest poświęcona). Epilog głosi, że „Ta historia – choć częściowo wymyślona – dzieje się naprawdę. W lasach wzdłuż granicy Polski i Białorusi całymi rodzinami koczują uchodźcy, ludzie, którzy opuścili swój kraj w obawie przed wojną, prześladowaniami, głodem” (Ryrych 2022: 35). To informacje prawdziwe. Dziecko, przeczytawszy książkę, nie będzie jednak wiedziało, skąd przybyli ci ludzie, dlaczego zostali na pasie ziemi niczyjej, o jakiej wojnie i jakich prześladowaniach jest mowa – tę część informacyjną sędowano na opiekunów, jakby bojąc się napisać wprost o decyzji polskich władz, które skazały Afgańczyków, Syryjczyków, Irakijczyków i Irańczyków

na koczowanie w lesie. Taki obraz z jednej strony wzmacnia wyobrażenie o Inności uchodźców przez przedstawienie ich jako niezróżnicowanej grupy (zob. Sung, Fahrenbruck, Lopez-Robertson 2017: 45), z drugiej natomiast wpisuje się w tradycję komunikacji ezopowej, dobrze znanej polskiej sztuce.

Tylko dwie z wymienionych publikacji (*Na opak, Wojna w Kuropatkach*) powstały pod wpływem sytuacji na polsko-białoruskiej granicy i bezpośrednio do niej się odnoszą, pozostałe są przekładami starszych książek i mają charakter uniwersalny (z wyjątkiem *Żywicielki* oraz *Która to Malala?*, które osadzone są w konkretnym kontekście), ponieważ stanowią alegoryczne przedstawienie doświadczenia uchodźczego i postaw antyuchodźczych – posługując się kostiumem zwierzęcym. Trudno jednak w niektórych z nich pominąć rekontekstualizację zachodzącą w momencie publikacji na polskim rynku: mur zbudowany przez wiewiórkę w *To jest moje drzewo* musi budzić skojarzenia z płotem budowanym na granicy polsko-białoruskiej.

**Akt 3. Tu i teraz (luty 2022–).** Luty 2022 roku przyniósł zdecydowaną zmianę: tak w nastawieniu do uchodźców, jak i w ich literackim obrazie. Od wybuchu wojny w Ukrainie polską granicę przekroczyło ponad 5,7 mln uchodźców z tego kraju (*Ilu uchodźców z Ukrainy jest w Polsce...* 2022), obecnie przebywa ich w Polsce 1,3 mln, ponad 40% z nich to dzieci (*Ilu uchodźców z Ukrainy przebywa w Polsce...*, dostęp 2022). Ich prawo do przekroczenia polskiej granicy nie było kwestionowane, Polacy zapraszali ich pod swój dach, a rząd (po pewnym czasie) zagwarantował świadczenia socjalne uchodźcom – a ich gospodarzom rekompensaty. Wobec jednoznacznie prouchodźczej postawy władz, mediów i społeczeństwa nie dziwi równie jednomyślna postawa wydawców. Reakcja oficyn na tę sytuację w postaci aktywności publikacyjnej jest zdecydowanie odmienna na tle poprzednich dwóch faz. Wydano tylko trzy nowe książki związane z uchodźcami adresowane do rodzimych odbiorców<sup>5</sup>: *Moc Amelki* Gawryluk (Wyd. Literatura), *O biało-czerwonej skarpetce i o skarpetce niebiesko-żółtej, a także o wrednych czerwonych rękawiczkach* Justyny Bednarek

5 W 2022 Wydawnictwo Wytwórnia opublikowało *Skąd i dokąd* Romy Romanyszyn i Andrija Łesiwa. Data premiery książki (20 czerwca, Dzień Uchodźcy) jest symboliczna (Wydawnictwo Wytwórnia, wpis na Facebooku, 20.06.2022), jednak w samej książce pojęcie uchodźstwa nie jest centralne, pojawia się obok innych, związanych z przemieszczaniem się, a geneza książki wyrasta z doświadczenia podróżniczego (Wydawnictwo Wytwórnia, wpis na Facebooku, 13.06.2022) – stąd książka nie jest obiektem moich badań. Wydaje się, że w tym przypadku rozwój sytuacji społeczno-politycznej oraz narodowość autorów zadecydowały o takim kierunku promocji książki.



(Wyd. Poradnia K) oraz *Ola, Borys i nowi przyjaciele* (Instytut Heweliusza) zbiorowego autorstwa<sup>6</sup>.

Zróźnicowanie reakcji wydawców na przybycie kolejnej, innej grupy uchodźców widać nie tylko w mniejszej liczbie wydanych książek, ale także w sposobie ich obrazowania. W *Mocy Amelki* przybyszom, zgodnie z konwencją serii „Wojny dorosłych – historie dzieci”, nadano indywidualną i rzeczywistą twarz. Gawryluk w paratekście zamykającym książkę czyni z dziewczynki synekdochę dziecięcych uchodźców z Ukrainy i zachęca czytelników, by przenieśli empatyczne nastawienie do Amelki budowane przez książkę na nowych szkolnych kolegów:

Amelka, tak jak tysiące ukraińskich dzieci, musiała uciekać przed bombami, wybuchami, czołgami wjeżdżającymi do miast i miasteczek. Swoją nowy dom znalazła w Polsce [...]. Może w waszej klasie też zjawili się nowi uczniowie? Pewnie na początku nie można się było z nimi dogadać? [...] To skomplikowana i niełatwa sytuacja dla nas wszystkich, dorosłych i dzieci. Najważniejsze, żeby nowe koleżanki i nowi koledzy poczuli się tu u bezpiecznie. Tak jak Amelka, dziewczynka, której śpiew powoduje, że ludziom mięką serca (Gawryluk 2022: 48).

Krótką informacją o bohaterce książki, siedmioletniej Amelii Anisowicz, której wykonanie piosenek z *Krainy Lodu* w schronie przeciwbombowym obiegiło świat w marcu 2022 roku, wraz ze zdjęciem znajduje się na 4. stronie okładki nad notką biograficzną autorki. Gawryluk stosuje konstrukcję, która gwarantuje silne oddziaływanie emocjonalne zakorzenione w identyfikacji z bohaterką oraz w przekonaniu o prawdziwości opowiadanych zdarzeń. Dostarcza także rzeczowych informacji, obiektywizujących i uzasadniających te uczucia. Przytoczony paratekst wzmacnia oddziaływanie wychowawcze fabuły, opisującej niepokoje i adaptację dziewczynki w Polsce. Różnica w konstrukcji książki Ryrych

6 Zespół koordynowany przez prof. Justynę Ziółkowską z Uniwersytetu SWPS oraz prof. Dariusza Galasińskiego z Uniwersytetu Wrocławskiego tworzyli: Aleksandra Cieloch, Marta Emirsajłow, Oliwia Malińska, Michalina Mazurek, Jakub Michalik, Julia Odełga, Małgorzata Skrońska, Gabriel Sorsa, Anna Stachowiak, Anna Szolomycka, Paulina Woźny (studentki i studenci psychologii). Powstała publikacja jest bajką terapeutyczną adresowaną do ukraińskich dzieci przybyłych po wybuchu wojny do Polski („*Ola, Borys i nowi przyjaciele*”..., dostęp 2022), jednak ukazała się także w języku polskim i z powodzeniem może być czytana przez polskie dzieci, pomagając zrozumieć trudności adaptacyjne nowych kolegów i koleżanek, ich obawy i lęki.

o kryzysie azylowym z 2021 oraz Gawryluk o dziecku uchodźców z Ukrainy nie wydaje się kwestią autorskich ujęć tematu. Ze względu na odmienny stosunek władz państwowych do tych dwóch grup lekcja empatii i tolerancji nie tylko znajduje aprobatę, ale jest wręcz pożądana w pierwszym przypadku, podczas gdy pomoc niesiona uchodźcom z Bliskiego Wschodu, jako nielegalna, nie mogła zostać jawnie zaakceptowana.

Można uznać, że tak mała literacka reprezentacja doświadczenia uchodźców z Ukrainy w publikacjach dla dzieci jest skutkiem wszechobecności samych uchodźców oraz przekazów na ten temat w mass mediach i mediach społecznościowych. Być może książki dotyczące współistnienia przybyszów w nowym dla nich społeczeństwie są obecnie bardziej potrzebne – taki kierunek, zdaje się, obrały wydawnictwa publikujące książki dwujęzyczne (o których poniżej). W tej sytuacji utwory wydane w pierwszej fazie kryzysu, ukazujące trudy adaptacji w nowym społeczeństwie (np. *Teraz tu jest nasz dom*, *Kot Karima i obrazki*, *Wędrownie ptaki*, *Drzewo życzeń*), mogą okazać się nad wyraz aktualne, podobnie jak książki mówiące o różnorodności, tolerancji. Nie można jednak stracić z oczu refleksji Ekatariny Strekalovej-Hughes: „Niewidoczność statusu uchodźcy w literaturze dla dzieci wymazuje obecność dzieci z doświadczeniem uchodźczym, a dalej prowadzi do wniosku, że ich życie nie ma znaczenia dla rówieśników”<sup>7</sup> (Strekalova-Hughes 2019: 26). Bardzo prawdopodobne, że kolejne publikacje związane z przybyciem uchodźców z Ukrainy pojawią się w najbliższych miesiącach lub latach.

Przyczyn tak małej liczby książek o uchodźcach z Ukrainy upatrywać można także w zaangażowaniu wydawców w inne rodzaje aktywności, związane bezpośrednio z przybyciem Ukraińców do Polski i potrzebą niesienia im pomocy. Wiele wydawnictw zdecydowało się skierować swoją ofertę dla nowego dla nich odbiorcy – uchodźczego dziecka. Publikacje te nierzadko powstawały w pierwszych dniach wojny, co wymagało wielkiego trudu i zaangażowania (wybór materiałów, znalezienie tłumacza, dystrybucja – wszystkie te czynności podejmowano, mimo że nie mieściły się we wcześniej ustalonych planach wydawniczych itp.). Duża część tych publikacji nie miała charakteru merkantylnego: *Ola*, *Borys i nowi przyjaciele* w czterech wersjach językowych jest dostępna za darmo, zeszyty ćwiczeń z serii „Mądrała” (Wyd. Dwie Siostry) sprzedawane są za symboliczny jeden grosz. Część powstałych materiałów ma formę roboczą (dodatki dostępne online lub wydruki dla bibliotek i ośrodków pomocowych; udostępniły je wydawnictwa: Wyd. ADAMADA, Wyd. Dwie Siostry,

7 Tłumaczenia tekstów obcojęzycznych, jeśli nie zaznaczono inaczej, pochodzą od Autorki artykułu.

Wyd. Entliczek, Niemapa, Wyd. Mamania, Grupa Wydawnicza Publicat, Wyd. TATARAK, Wyd. Poradnia K, Wyd. Zielona Sowa). Ta działalność wydawnicza wynikała z rozpoznania potrzeby zapewnienia przybyłym dzieciom rozrywki, pomocy w nauce języka polskiego, ale także namiastki normalności, do której należy obecność książki w najbliższym otoczeniu. Twórcy *Oli, Borysa i nowych przyjaciół* mieli na celu także wspomaganie procesu adaptacji i niwelowania lęków dzieci uciekających przed wojną.

W ciągu 6 miesięcy od wybuchu wojny w Ukrainie ukazało się 6 przekładów polskich książek na ukraiński<sup>8</sup> oraz 6 publikacji dwujęzycznych (polsko-ukraińskich). Duże wydawnictwa wydały ukraińskojęzyczne wersje swoich książek: *Co robi Pucio?* Marty Galewskiej-Kustry (Wyd. „Nasza Księgarnia”), *Kicia Kocia mówi dzień dobry* Anity Głowińskiej, *Afryka Kazika* Kazimierza Nowaka (Media Rodzina) oraz *Kocia szajka* Agaty Romaniuk (Wyd. Agora). Tylko jedno małe wydawnictwo opublikowało przekład swojej książki na ukraiński: *Niu-niuś i wiosna* Agi Nuckowski (Natuli). Znaczna grupa książek dwujęzycznych świadczy o rozpoznaniu przydatności takich publikacji w pracy z mieszaną grupą lub w pracy polskiego opiekuna/pedagoga z ukraińskimi dziećmi – mogą służyć pomocą zarówno dzieciom poznającym język polski, jak i nauczycielowi – poznającemu ukraiński. Wydawnictwo Literatura konsekwentnie wydaje dwujęzyczne wersje pozycji ze swojej starszej oferty; do tej pory ukazały się *Kaktus, szukaj!* i *Teraz tu jest nasz dom* Gawryluk oraz Piątkowskiej *To się nie mieści w głowie. Bal u lamorożca* Agaty Romaniuk (Zygza), *O białoczerwonej skarpetce i o skarpetce niebiesko-żółtej, a także o wrednych czerwonych rękawiczkach* (Wyd. Poradnia K) oraz *Maja i przyjaciele* Larysy Denysenko (Wyd. Kropka) mają już charakter nowości. Ostatnia z wymienionych książek powstała w języku ukraińskim i została przetłumaczona na polski. Obecność tych publikacji z pewnością nie rekompensuje braku reprezentacji języków rodzimych uchodźców w publikacjach ich przedstawiających, jednak pozwala polskim czytelnikom przynajmniej zobaczyć inny alfabet i chociaż w ten sposób dotknąć kultury, którą reprezentują przymusowi migranci (na temat znaczenia obecności języków uchodźców w literaturze na ich temat zob. Johnson, Gasiewicz 2017: 39).

Wybór utworów kierowanych do ukraińskich dzieci przez polskich wydawców jest bardzo przemyślany: oferują oni atrakcyjne i popularne tytuły,

8 Warto zauważyć, że tylko *Olę, Borysa i nowych przyjaciół* przetłumaczono od razu zarówno na język ukraiński, jak i rosyjski (a także angielski), wychodząc naprzeciw potrzebom rosyjskojęzycznej części ukraińskich uchodźców.

mające także wielorakie zastosowanie edukacyjne<sup>9</sup>. Potencjał ekonomiczny i organizacyjny dużych wydawców niezaprzeczalnie umożliwił najszybszą reakcję. Ukraińskojęzyczne edycje książek z modnych serii, *Co robi Pucio?* (Wyd. „Nasza Księgarnia”) oraz *Kicia Kocia mówi dzień dobry* (Media Rodzina), dają też nadzieję na rozbudzenie czytelniczego apetytu – i stanowią zachętę do sięgnięcia w dalszej kolejności po kolejne tomy – już w języku polskim. Przywiązanie czytelników do marki może także znaleźć przełożenie na późniejsze decyzje konsumenckie i przynieść ekonomiczny zysk wydawcom.

Mniejsze wydawnictwa, choć zareagowały później, zaproponowały książki, które pełnią więcej funkcji: *O biało-czerwonej skarpetce i o skarpetce niebiesko-żółtej...* próbuje wyjaśnić wojnę w Ukrainie, *Bal u lamorożca* oraz *Maja i przyjaciele* podejmują problem różnorodności i otwartości<sup>10</sup>. Druga z wymienionych książek z racji narodowości autorki promuje także ukraińską kulturę<sup>11</sup>. Uprzywilejowanie wydań dwujęzycznych przez mniejsze wydawnictwa ma wymiar nie tylko ekonomiczny (pozwala obniżyć koszty publikacji), ale także

- 9 Publikacja *Bajek i powiastek dla dzieci* Stanisława Jachowicza (Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. M. Kopernika w Toruniu) nie sprawia wrażenia równie przemyślanej z racji historycznego charakteru ich dydaktyzmu.
- 10 Ostatnia z wymienionych książek ukazała się w 2017 roku pod tytułem *Majja ta i'i' mamy* eksponującym jednopłciowość rodziców tytułowej bohaterki i nawiązującym do jednej z pierwszych anglojęzycznych książek o rodzinach LGBT *Heather Has Two Mommies* Lesléa Newman. Mimo zachowawczości w podejmowaniu tematyki *queer* książka na rodzimym rynku wzbudziła duże kontrowersje (Świetlicki 2020: 537–538) – tekst w polskim wydaniu uległ daleko posuniętej rekontekstualizacji ze względu na wspomnianą zmianę tytułu, ale także wstępne *Słowo do rodziców*, w którym Danysenko apeluje o ochronę ukraińskich dzieci wobec rosyjskiej agresji na ich ojczyznę. W zmienionej sytuacji społeczno-politycznej historii Sofijki Trzeciej oraz Rajisa, którzy stracili domy w wyniku rosyjskiej okupacji Ługańska (2014) oraz Krymu (2017), okazują się preludem do współczesności, a czytelnicy książki Danysenko i Foi być może spotkali już w swojej klasie dzieci, które w 2022 zostały zmuszone do opuszczenia swoich domów w wyniku wojny. Ten kierunek reinterpretacji tekstu (wyciszania problematyki LGBT) widać także w zmienionym ukraińskim tytule książki – *Маїя та дьпзи*. Trzecim czynnikiem zmieniającym odbiór książki w Polsce jest fakt, że na naszym rynku książek dla dzieci pierwsza publikacja przedstawiająca rodzinę nieheteronormatywną pojawiła się już w 2009 roku: *Z Tango jest nas troje*, a po niej przyszły kolejne zarówno beletrystyczne, jak i edukacyjne pozycje.
- 11 Decyzję o wydaniu przekładów z ukraińskiego rozważa pięć oficyn (Badanie MB: Babaryba, Dwie Siostry, Entliczek, Publicat, Tatarak), spełnienie przez utwór estetycznych standardów wydawnictwa ma charakter decydujący dla wydawcy (Badanie MB: Dwie Siostry).

symboliczny: czytelnicy nie są segregowani według narodowości, książka jest wspólna: polska i ukraińska, spotkać się nad nią mogą dwie dziecięce głowy.

Od marca 2022 roku ukazało się też stosunkowo dużo książek służących celom charytatywnym. To przede wszystkim książki-cegiełki: publikacje, z których cały zysk lub część środków ze sprzedaży ma za pośrednictwem różnych fundacji zostać wykorzystana na rzecz uchodźców. Taka informacja znajduje się przy wyżej wymienionych dwujęzycznych książkach Gawryluk (Wydawnictwo Literatura), Bednarek (Wyd. Poradnia K), Romaniuk (Zygzaki), Denysenko (Wyd. Kropka), Głowińskiej (Media Rodzina) i Galewskiej-Kustry (Wyd. „Nasza Księgarnia”), Nuckowskiej (Natuli) po ukraińsku. Kolorystyka flagi ukraińskiej zachęciła do wydania i sprzedawania jako cegiełki książki Leo Lionniego *Mały żółty i mały niebieski* (Wyd. Babaryba). Do kategorii z pogranicza działalności wydawniczej i charytatywnej zaliczyć można też sprzedaż przez Wyd. Hokus-Pokus wcześniej wydanych książek Agaty Królak (*Myśli Teo*, 2019 oraz *Piękno Teo*, 2020), które jako pakiet, z racji kolorystyki okładek, przywodzą na myśl niebiesko-żółtą flagę. Wyd. Agora zdecydowało się na inną formę działania charytatywnego, nieprzenoszącą na klientów kosztów akcji: ukraiński przekład *Kociej Szajki* dostępny jest za darmo dla chętnych instytucji.

W przypadku opisanych wyżej inicjatyw wydawniczych ich charytatywny wymiar nie niweluje bynajmniej promocyjnego. Jest to szczególnie wyraziste w przypadku książek-cegiełek: utworów tych nie mieli przecież kupować przybyli właśnie z Ukrainy uchodźcy – to raczej Polacy mają podwójnie ich wspomóc: pieniędzmi za książkę i samą książką. Wydawcy w ten sposób umacniają swoją rozpoznawalność – w pierwszych miesiącach po wybuchu wojny w Ukrainie pomoc uchodźcom absorbowała tak mocno uwagę publiczną, że informacja o wydaniu planowych książek nie miała szans zaistnieć medialnie.

## 2. Zakończenie?

Bliskość uchodźców, tych z Bliskiego Wschodu i tych z Ukrainy, jakiej doświadczamy w ostatnich kilkunastu miesiącach, prowokuje do uczciwej komunikacji z dzieckiem. Uczciwa komunikacja zawierać musi także informacje nieprzyjemne (np. co wyгнаło ich z domów, czy wszystkim udało się uciec). Uczciwość tej komunikacji zakłada również eksponowanie faktu, że stosunek do przybyszów jest indywidualną postawą, którą trzeba świadomie przyjąć.

Książkę dla dzieci, jak dowodzą badacze korzystający z teorii krytycznych, można postrzegać jako czynnik zmiany społecznej – szansę na zabranie głosu w ważnej sprawie, środek kształtowania pożądanych postaw u dzieci, ale także komunikat skierowany do dorosłego (choćby w sytuacji, gdy jest pośrednikiem

lektury) (Dolan 2014: 102; Hope 2017: 46; Johnson, Gasiewicz 2017: 30; Pietruśńska 2020: 48–49; Strekalova-Hughes 2019: 27–28). Publikacje prouchodźcze (lub piętnujące dyskurs antyuchodźczy), ukazujące się w badanym okresie przede wszystkim za sprawą małych oficyn (ale też niektórych średnich, np. Literatury), można postrzegać jako sygnał afirmatywnej świadomości tego faktu.

W trakcie trwania kryzysu zauważyć można nieustającą aktywność dwóch wydawców: Literatury i Dwóch Sióstr (to pierwsze, adekwatnie do swojej wielkości, opublikowało więcej książek związanych z kryzysem). Decyzje wydawnicze, stanowiące szybką i zdecydowaną odpowiedź na kolejne wydarzenia, były możliwe dzięki niewielkim rozmiarom oficyn oraz przemyślanej nie tylko w kwestiach estetycznych, ale także społecznych polityce wydawniczej. Dwie Siostry publikują bardziej różnorodne książki tak pod względem wieku adresata, jak i gatunku (powieści dla samodzielnie czytających dzieci, niema książka obrazkowa, planowana monografia o Ukrainie). Wydawnictwo Literatura natomiast osiągnęło wielką efektywność w podejmowaniu bieżących tematów społecznych dzięki założonej w 2010 roku serii „Wojny dorosłych – historie dzieci”.

Duże wydawnictwa zdają się podzielać przekonanie, że książka dla dzieci może zarówno reprodukować, jak i przemieszczać dominujący dyskurs – i z tego wynika ich milczenie w trakcie kolejnych odsłon kryzysu azylowego w Polsce. Dążąc do dotarcia do jak najszerszego grona odbiorców, sporadycznie publikują książki podejmujące temat uchodźstwa, ponieważ jest on nacechowany politycznie – wymaga przeciwstawienia się dominującej w życiu publicznym narracji. Postawę tę widać także u niektórych średnich wydawców, którzy co prawda publikowali w pierwszej fazie kryzysu prouchodźcze książki, dystansują się jednak od ich wymowy ideowej, a ich obecność w swojej ofercie tłumaczą wartością estetyczną (Badanie MB: Zakamarki, Kultura Gniewu). Tezę tę potwierdza zwiększenie aktywności dużych i średnich wydawnictw wraz ze społeczną i polityczną akceptacją dla uchodźców z Ukrainy. Książki dla dzieci wówczas publikowane mają rozszerzony lub zmieniony adres czytelnicy: kierowane są do ukraińskiego lub ukraińskiego i polskiego dziecka.

Obserwując dynamikę publikacji związanych z kryzysem azylowym, stwierdzić można, że kryzys daleki, niezależnie od kulturowego dystansu wobec przymusowych migrantów, zaowocował wytworzeniem przez małych i średnich wydawców prouchodźczego dyskursu adresowanego do dzieci, który w pewnym stopniu podjęły większe oficyny. Jednak w przypadku kryzysu nieodległego podjęcie dyskursu prouchodźczego przez mniejszych i większych wydawców różnicuje się zależnie od kulturowej bliskości przymusowych migrantów. Potencji rynkowi angażują się w niego, o ile uchodźcy są im kulturowo bliscy; mali

i średni są aktywni w obu przypadkach. Sytuacja społeczna niejako prowokuje do manifestowania jedności z Ukrainą, niesienia pomocy uchodźcom – w szczególności tym dziecięcym. Prawdopodobnie to powoduje, że na tym polu stają się aktywne podmioty, które do tej pory z publikacjami dla dzieci nie miały nic wspólnego (jak Wydawnictwo UMK w Toruniu czy Instytut Heweliusza). Wszecobecność tematu wojny czyni też publikacje związane z nią pewniejszą inwestycją – niekoniecznie ekonomiczną (wydawcy rezygnowali często z dochodu ze sprzedaży książek po ukraińsku), ale promocyjną. Temat uchodźców na granicy białoruskiej nie gwarantował jednak pozytywnej rozpoznawalności. Różniące się reakcje na kryzys azyłowy na granicy polsko-białoruskiej oraz na napływ uchodźców z Ukrainy wyraźnie wskazują więc, że książka dla dzieci jest silnie zarysowanym polem sporów ideologicznych.

## | Bibliografia

- „*Ola, Borys i nowi przyjaciele*” – wyjątkowa bajka dla dzieci z Ukrainy, <https://tinyurl.com/23dje9k4> [dostęp: 14.09.2022].
- Biernacka-Licznar Katarzyna, Jamróż-Stolarska Elżbieta, Paprocka Natalia (2018), *Lilipucia rewolucja. Awangardowe wydawnictwa dla dzieci i młodzieży w Polsce w latach 2000–2015. Produkcja wydawnicza. Bibliografia*, Wydawnictwo SBP, Warszawa.
- Davies Nicola (2016), *The Day the war Came – a poem about unaccompanied child refugees*, „The Guardian” 28.04., <https://tinyurl.com/tm8knjah> [dostęp: 7.07.2022].
- Dolan Anne M. (2014), *Intercultural Education, Picturebooks and Refugees: Approaches for Language Teachers*, „CLELEjournal”, t. 2, z. 1, s. 92–109.
- Ekatarina Strelakova-Hughes (2019), *Unpacking Refugee Flight: Critical Content Analysis of Picturebooks Featuring Refugee Protagonists*, „International Journal of Multicultural Education” t. 21, nr 2, s. 23–44. DOI: <https://doi.org/10.18251/ijme.v21i2.1871>
- Fornalczyk-Lipska Anna (2018), *Linguistic and visual representations of war in picture books*, „Kwartalnik Neofilologiczny”, nr 1, s. 60–73.
- Gawryluk Ewa (2022), *Moc Amelki*, il. Aleksandra Krzanowska, Wydawnictwo Literatura, Łódź, *Wojny dorosłych – historie dzieci*.
- Hope Julia (2017), *Children’s Literature about Refugees. A Catalyst in the Classroom*, UCL Institute of Education Press, University College London, London.
- Ilu uchodźców z Ukrainy jest w Polsce* (2022), <https://3oogospodarka.pl/news/uchodzczy-z-ukrainy-w-polsce-liczba> [dostęp: 25.08.2022].

- Ilu uchodźców z Ukrainy przebywa w Polsce pół roku po rozpoczęciu inwazji?* (2022), <https://tinyurl.com/5dtb9exx> [dostęp: 25.08.2022].
- Johnson Holly, Gasiewicz Becca (2017), *Examining Displaced Youth and Immigrant Status through Critical Multicultural Analysis*, w: *Critical content analysis of Children's and young adult literature. Reframing Perspective*, red. Holly Johnson, Janelle Mathis, Kathy G. Short, Routledge, New York, s. 29–43.
- Kostecka Weronika (2017), *Once Upon a Time There Was a War: The Use of Fairy-tale Conventions in Contemporary Polish Literature for Children about Refugees*, „Maska”, nr 36, s. 33–49.
- „Małe Charaktery” bez patronatu fundacji dziecięcych po cenzurze bajki Kasdepkego, <https://tinyurl.com/v88eb4k6> [dostęp: 25.08.2022].
- Modlitwa do morza, <https://tinyurl.com/2uxcfvph> [dostęp: 24.08.2022].
- Pietrusińska Maria Jadwiga (2020), *Reprezentacje uchodźców polskiej literaturze dziecięcej – przykład dyskursu prouchodźczego*, „Studia Migracyjne. Przegląd Polonijny”, nr 1 (175), s. 47–66. DOI: <https://doi.org/10.4467/25444972SMPP.20.003.11794>
- Pietrzak Maciej (2017), *Rząd zakazał Sopotowi przyjęcia 10 sierot z Aleppo*, „Dziennik Bałtycki”, 3.02, <https://tinyurl.com/2822ukfa> [dostęp: 24.08.2022].
- Przeprosiny* (2022), „Mały Charakter” nr 3, s. 1.
- Ruch Wydawniczy w Liczbach. Książki* (2017), nr 63, <https://www.bn.org.pl/download/document/1535452662.pdf> [dostęp: 20.08.2022].
- Ryrych Katarzyna (2022), *Wojna w Kuropatkach*, il. Sylwia Szyrseń, Wydawnictwo Literatura, Łódź, *Wojny dorosłych – historie dzieci*.
- Sung Yoo Kyung, Fahrenbruck Mary L., Lopez-Robertson Julia (2017), *Using Intertextuality to Unpack Representations of Immigration in Children's Literature*, w: *Critical content analysis of Children's and young adult literature. Reframing Perspective*, red. Holly Johnson, Janelle Mathis, Kathy G. Short, Routledge, New York, s. 44–60.
- Świetlicki Mateusz (2020), *Such Books Should be Burned! SameSex Parenting and the Stretchable Definition of the Family in Larysa Denysenko's and Mariia Foya's Maya and Her Mums*, „Children's Literature in Education”, t. 51, s. 534–543. DOI: <https://doi.org/10.1007/s10583-019-09394-5>



**| Abstrakt**

MAGDALENA BEDNAREK

**Reakcja polskich wydawców dla dzieci na kryzys azyłowy (2015–2022)**

Od 2016 roku na polskim rynku wydawniczym dla dzieci pojawiło 26 tytułów dotyczących przymusowych migrantów. Ich obecność powiązana jest ściśle z narastającym od 2015 roku kryzysem polityki migracyjnej w Europie, który na przestrzeni minionych lat coraz mocniej dotykał Polskę. Kolejne fazy kryzysu azyłowego wyznaczonego przez kryzys na granicy polsko-białoruskiej (2019) oraz wojnę w Ukrainie (2022) wywoływały różne reakcje wydawców dla dzieci. Celem artykułu jest zbadanie związku między dominującym dyskursem nt. uchodźców, dystansem przestrzennym od kryzysu oraz dystansem kulturowym od przymusowych migrantów a aktywnością wydawców dla dzieci w zakresie publikacji książek dotyczących kryzysu azyłowego. Analiza segmentu rynku dla dzieci w latach 2015–2022 uwzględniająca wymienione parametry prowadzi do wniosku, że książka dla dzieci jest przestrzenią intensywnego napięcia ideologicznego, przebiegającego na linii między wielkimi i małymi wydawnictwami.

**Słowa kluczowe:** uchodźcy, literatura dla dzieci, polski rynek wydawniczy  
książki dla dzieci, kryzys azyłowy

**| Abstract**

MAGDALENA BEDNAREK

**The Reaction of Polish Children's Book Publishers to the Asylum Crisis (2015–2022)**

Since 2016, Polish publishers have released 26 children's books concerning refugees, victims of the crisis of migration policy, which started in Europe in 2015. Since then, the refugee question has become more direct and more important for Poland. Due to the crisis at the Belarussian border in 2021 and the war in Ukraine in 2022, refugees started to appear in the Polish territory, first in groups, later in masses. The aim of the article is to examine the correlation between dominant discourse on migration policy, geographical distance to crisis and cultural gap between Polish people and the refugees on the one hand, and the size of publishing houses and publishing policy of small, medium and large publishers on the other hand. The author describes the reactions of Polish children's publishers in each phase of the crisis in Poland and the changing political attitudes towards refugees. A study

on 51 publishers and 32 children's books leads to the conclusion that the reaction to the refugee crisis depends on the size of a publishing house. Small and medium publishers are eager to engage in conflict with the dominant policy, whereas large publishers support refugees' cause only if this cause is accepted by the dominant discourse.

**Keywords:** refugees, children's literature, Polish children's publishers, refugee crisis

### | Biogram

Magdalena Bednarek – dr hab., Zakład Semiotyki Literatury UAM. Interesuje się krytyką feministyczną, przekształceniami bajek w kulturze współczesnej, literaturą dla dzieci. Autorka monografii: *Baśni przeobrażone. Transformacje bajki i baśni w polskiej epice po 1989 roku* oraz *Mikrokosmos literacki. Przestrzeń genologiczna małych form narracyjnych w prozie polskiej lat 1945–1989*.

E-mail: magbed@amu.edu.pl

ORCID: 0000-0003-3903-5529